CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 138 (8366) Sobota, dnia 19 czerwca 1926 r. Rok XXXIV.

Prezydent Rzplitej ustąpi jeśli Konstytucja nie będzie zmieniona.

WARSZAWA, 18. Jak donosi „Przegląd Wiecz." W kuluarach sejmowych kursuje dzisiaj pogłoska że w razie nieprzyjęcia projektów rządowych ustaw o zmianie Konstytucji, p. Prezydent Rzeczypospolitej ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska.

Zmiany i nzupełnienia w konstytucji zostały uchwalone przez Radę Ministrów w ostatecznej redakcji.

WARSZAWA, 18. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów przyjęty został projekt ustawy zmieniającej i uzupełniającej konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. Ust. Rz. Polsk. nr. 44, poz. 267):

Artykuł I.

Art. 25 ustawy z dnia 17 marca 1925 r. (Dz. Ust. Rz. Polsk. nr. 44 poz. 267) ulega następującym zmianom:

1) W ustępie drugim wyrazy „w październiku" zastąpione zostają wyrazami „we wrześniu".

2) w ustępie trzecim wyrazy końcowe „a winien to uczynić na żądanie jednej trzeciej ogólnej liczby posłów w ciągu dwuch tygodni" zastępuje się wyrazami „a na żądanie bezwzględnej większości ustawowej liczby posłów winien to uczynić w ciągu 30 dni".

3) ustęp ostatni otrzymuje brzmienie następujące:

„Sejm zwołany we wrześniu na sesję zwyczajną będzie zamknięty po upływie 4-ch miesiecy od dnia złożenia przez rząd sejmowi projektu budżetu. Jeśli w ciągu tego czasu budżet państwa nie będzie uchwalony, projekt budżetu uzyskuje moc ustawy i będzie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw", jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

Artykuł II.

Art. 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. Polsk nr. 44, poz. 267) otrzymuje brzmienie następujące:

„Prezydent Rzplitej rozwiązuje sejm i senat wskutek uchwały sejmu i senatu, powziętej większością dwuch trzecich głosów obecności połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów".

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać sejm i senat na wniosek Rady ministrów.

Orędzie, rozwiązujące sejm i senat podpisuje prócz prezydenta Rzplitej, prezes rady ministrów i wszyscy ministrowie.

Wybory odbędą się w ciągu 120 dni od dnia rozwiązania. Termin ich będzie oznaczony w orędziu Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu sejmu i senatu.

Artykuł III.

W art. 35 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. Ust. Rż. Pol. nr. 44, poz. 267) dodaje się następujący ustęp końcowy:

„Prezydent Rzplitej może w ciągu 30 dni po otrzymaniu uchwalonej ustawy zażądać w umotywowanem orędziu ponownego jej rozpatrzenia. Jeżeli sejm zwróconą ustawę ponownie uchwali bez zmian bezwzględną większością ustawowej liczby posłów — Prezydent Rzplitej zarządzi jej ogłoszenie.

Artykuł IV.

Jako art. 38 ustawy wprowadza się postanowienie następujące:

Prezydent Rzplitej władny jest w czasie, gdy sejm i senat są rozwiązane (art. 26) lub gdy mandaty posłów i senatorów wygasły (art. 11) aż do chwili ponownego zebrania się sejmu i senatu.

Wydawać rozporządzenia z mocą ustaw w przedmiocie zastrzeżonym w ustawodawstwie.

Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmian konstytucji. Ustawa szczegółowa może upoważnić Prezydenta Rzplitej do wydawania takich rozporządzeń w czasie, gdy sejm jest zamknięty (art. 25). Rozporządzenia te będą wydawane z powołania się na niniejszy artykuł konstytucji na wniosek rady ministrów i podpisane przez Prezydenta Rzplitej, prezesa rady ministrów i wszystkich ministrów, oraz ogłoszone w „Dzienniku Ustaw".

W rozporządzeniu wydanem na zasadzie ustawy poszczególnej należy nadto powołać się na tę ustawę.

Rozporządzenie, wydane na zasadzie niniejszego artykułu traci moc obowiązującą, jeśli go nie złożono sejmowi w ciągu 15 dni po ponownem zebraniu się sejmu.

Artykuł V.

Sesja zwyczajna bieżąca będzie zamknięta w dniu 10 lipca 1926 roku ze skutkiem prawnym, przewidzianym w art. pierwszym, pkt 3 niniejszej ustawy. Na czas do 31 grudnia 1927 r. upoważnia się Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń na zasadzie art. 38 konstytucji, gdy sejm jest zamknięty.

Artykuł VI.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom.

Artykuł VII.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 18. Dzisiaj o godzinie 1 odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów w gmachu prezydjum Rady pod przewodnictwem premjera Bartla. Na porządku dziennym załatwienie dalszych punktów wczorajszego posiedzenia Rady ministrów.

Marszałek Rataj ustępuje.

WARSZAWA, 18. U p. Marsz. Sejmu Rataja zjawiła się wczoraj rano delegacja zarządu głównego „Piasta" w osobach posłów Gruszki, Kiernika i Rusinka i wyraziła w imieniu stronnictwa życzenie, aby p. Rataj stanowczo odstąpił od zamiaru rezygnacji ze swego stanowiska. Równocześnie delegacja poinformowała Marszałka o przebiegu wczorajszych obrad zarządu głównego stronnictwa „Piasta".

Jak słychać, w tej samej sprawie nadesłał list do Marszałka Rataja p. Witos.

Według wiadomości, zasięgniętych w kołach zbliżonych do „Piasta", Marszałek Rataj nie ma zamiaru zmienić swojego postanowienia rezygnacji.

O godzinie 12 w południe rozpoczęły się obrady klubu parlamentarnego stronnictwa „Piast", na których delegaci składają sprawozdanie ze swej konferencji z Marsz. Ratajem.

Natychmiastowego rozwiązania Sejmu domaga się klub „Wyzwolenia".

WARSZAWA, 18. Marszałek Rataj przyjął wczoraj rano wiceprezesa „Wyzwolenia" posła Putka, który mu zakomunikował o uchwale klubu, domagającej się natychmiastowego rozwiązania Sejmu.

Marszałek Rataj zapewnił dr. Putka, że wniosek ten postawi na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu. Pozatem rozmowa dotyczyła wczorajszych uchwał zarówno klubu „Wyzwolenia" jak i komisji porozumiewawczej stronnictw w sprawie samorządu.

Wojewoda Raczkiewicz przyjechał do Warszawy

WARSZAWA, 18. Przyjechał wczoraj do Warszawy wojewoda wileński, b. minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz. Wojewoda będzie dziś w godzinach popołudniowych przyjęty przez ministra spraw wewnętrznych, gen. Młodzianowskiego, z którym ma odbyć dłuższą konferencję. P. Raczkiewicz udaje się następnie na urlop wypoczynkowy. W Wilnie będzie go zastępował wice-woj. p. Malinowski.

Briand tworzy nowy rząd.

PARYŻ, 18. Wczoraj po konferencji u prezydenta Doumergue'a Briand oświadczył dziennikarzom, że przyjął misję tworzenia nowego gabinetu francuskiego, nie chcąc się uchylać od tego obowiązku w tak ciężkiej dla kraju chwili. Briand będzie się starał stworzyć gabinet koncentracji narodowej, aby całą siłą zdążać do sanacji faluty francuskiej.

Poincare i Herriot w nowym rządzie Brianda.

PARYŻ, 18. Wczorajsza prasa poranna zawiera wiadomości o usiłowaniach Brianda stworzenia gabinetu, opierającego się na większości od socjalistycznych radykałów do prawicy, t.j. od Herriota do Poincarego. Dzienniki bardzo sceptycznie oceniają możliwość powodzenia tej próby.

Z informacji poszczególnych dzienników zasługuje na uwagę wiadomość „Quotidien", według której Briand uzależnił utworzenie przez siebie gabinetu od osobistego udziału w tym gabinecie zarówno Herriota, jak i Poincarego.

Londyńska wizyta Doumergue'a odłożona.

LONDYN, 18. Wizyta londyńska prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a odłożona została na czas nieokreślony. Tłumaczy się to przesileniem we Francji.

Walka o kina.

WARSZAWA, 18. Premjer Bartel przyjął wczoraj na audjencji prezydjum miasta Warszawy z prezydentem miasta, p. Jabłońskim na czele w związku z zatargiem kinowym i zarządzeniem w tej sprawie ministra Młodzianowskiego.

Marszałek Rataj złoży rezygnację.

WARSZAWA, 18. Marszałek Rataj przyjął wczoraj przedstawicieli stronnictwa chłopskiego pp.: Walerona i Polakiewicza i oświadczył im, że zwołuje sejm na wtorek, 22 b m, w porozumieniu z rządem. Na posiedzeniu tem minister Klarner przedstawi wyjaśnienie do prowizorjum budżetowego na 3 miesiące.

Marszałek zakomunikował także o stanowisku rządu w sprawie zmiany konstytucji. Przedstawiciele stronnictwa chłopskiego oświadczyli, że będą głosować za rozszerzeniem praw prezydenta i rozwiązaniem izby, natomiast co do przyznania prezydentowi prawa veta nie mogą popierać stanowiska rządowego.

Stronnictwo chłopskie domaga się: 1) rozwiązania izby, tak aby wybory odbyły się w listopadzie lub grudniu, 2) reformy socjalnej i 3) wykonania reformy rolnej.

Na zakończenie marszałek Rataj oświadczył posłom, że ze względu na stan zdrowia zamierza złożyć ciężką godność marszałka.

Podwyższenie wszystkich podatków o 10 proc. od 1 lipca.

WARSZAWA, 18. Do laski marszałkowskiej wpłynął wczoraj projekt uzupełniający prowizorjum budżetowe za maj i czerwiec i projekt nowego prowizorjum na czas do 1 lipca do 30 września Nowy projekt przewiduje zwiększenie kredytów uzupełniających o 3 miljony zgórą, a także zwiększenie kredytów na Min. S. Z. ze względu na wzrost kursu walut zagranicznych.

Ogólne prowizorjum zamknięto za 3 miesiące sumą 457.843.959 zł. (wydatki). Artykuł 5-ty prowizorjum upoważnia ministra do wprowadzenia 10-procentowego nadzwyczajnego dodatku do płaconych od 1 lipca podatków: bezpośredniego, pośredniego, stemplowego, spadkowego i darowizn.

Czy Czechosłowacja wystąpi z Rady Ligi.

LONDYN, 18. W uwagach poświęconych konferencji Małej Eententy prasa angielska przewiduje

że na zjeździe tym Czechosłowacja zakomunikuje swój zamiar wystąpienia z Rady Ligi Narodów. Dzienniki zapytują się, czy w takim razie Mała Ententa będzie żądała miejsca dla Rumunji lub Jugosławji.

Powodzie w Czechosłowacji.

PRAGA, 18. Ostatnie deszcze spowodowały wielki przybór rzek w Czechosłowacji. Donoszą do Pragi, że Wełtawa podniosła się o 2 metry wyżej poziomu normalnego, Łaba o 3 mtr. 40 cm. Olbrzymie przestrzenie kraju są zalane. W niektórych miejscowościach istnieje niebezpieczeństwo że woda pozrywa tamy, jeżeli deszcze nie przestaną padać.

Europa płaci długi wojenne.

WASZYNGTON, 18. Wczoraj nadesłano do amerykańskiego urzędu skarbu 77,783,127 dolarów tytułem wpłaty długów wojennych. Anglja zapłaciła tytułem raty półrocznej 67.950.000 dolarów, Włochy 5 miljonów. Pozostała kwota, 4.833.127 dolarów, wpłacona została przez Belgję, Czechosłowację, Estonję, Finlandję, Węgry, Litwę, Polskę, Rumunję i Łotwę.

Nowym szlakiem ku podźwignięciu państwowości naszej.

Zmiana Konstytucji będzie uzdrowieniem stosunków parlamentarnych w Polsce.

I.

Sprawa naprawy ustroju Rzeczypospolitej stała się dzisiaj więcej niż kiedykolwiek palącą koniecznością najbliższej przyszłości. Wskutek ostatnich przełomowych wypadków w Polsce sprawa ta weszła nareszcie na powierzchnię powszechnego zainteresowania i są dziś wszelkie widoki na jej rychłe urzeczywistnienie.

Sprawa reformy ciał ustawodawczych długi czas jednak pozostawała w stanie niemal beznadziejnym. Wytworzyła się bowiem fałszywa obawa, aby zmiana konstytucji, zmiana ordynacji wyborczej nie ugodziła przypadkowo w zasady demokracji i republikanizmu. A tymczasem kraj znosił chaotyczne, chwiejne, nieskoordynowane rządy parlamentu, który nigdy nie wiedział czego chce i nigdy nie mógł wyłonić kwalifikowanej większości. potrzebnej do rządzenia krajem.

W dziejach parlamentaryzmu faktem jest zaś stwierdzonym, że w podobnych warunkach wszystko się rwie i szwankuje. Brak silnej i zdecydowanej władzy, brak jedności w poczynaniach państwowo - twórczych, brak tego nieodzownego czynnika, jakim jest autorytet państwa — to wszystko wytwarza w społeczeństwie niezdrowe i zapalne stosunki, ogólne zniechęcenie i zwątpienie, przedewszystkiem zaś prowadzi państwo na bezdroża.

Jeżeli uwzględnimy jeszcze, że Sejm ustawodawczy stwarzając konstytucję przekreślił i upokorzył wszystkie inne czynniki władzy, ograniczył rolę Prezydenta Rzeczypospolitej wyłącznie do funkcji reprezentacyjnych a z senatu uczynił pewnego rodzaju parodję — wówczas tem jaskrawiej przedstawi się owo błędne koło, w którem pierwsi suwereni nasi zamknęli państwo polskie.

Nic więc dziwnego, że sfery prawnicze i polityczne oddawna już zajmowały się poważnie sprawą zmiany konstytucji marcowej. Nauka prawnicza już dawno sprecyzowała swe stanowisko i domaga się ona: Trybunału Konstytucyjnego, któryby stał na straży nienaruszalności Konstytucji przez zwyczajne ustawy i któryby był wyposażony w moc orzekania o sprzeczności ustaw z Konstytucją; — wzmocnienia władzy wykonawczej przez nadanie Prezydentowi prawa rozwiązania izb ustawowawczych i prawa „veta"; pełnej dwuizbowości, jako czynnika, wprowadzającego równowagę pomiędzy władzą prawodawczą i wykonawczą i miarkującego zaborczość izby niższej, oraz zmiany prawa wyborczego.

Jako wyraz tych poglądów wniesiony został swego czasu do laski marszałkowskiej następujący projekt zmiany 26 artykułu Konstytucji.

„Sejm jak również Senat mogą się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością dwuch trzecich głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów. Wrazie powzięcia takiej uchwały przez Sejm, z samego prawa rozwiązuje się również i Senat i odwrotnie. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm Senat orędziem, kontrasygnowanem przez Prezesa Rady Ministrów".

Zależeć teraz będzie, czy wniosek ten podyktowany troską o przyszłość państwa i mający na celu jedynie naprawę ustroju Rzeczypospolitej, znajdzie w Sejmie potrzebną większość. Jak zaznaczyliśmy na wstępie, po ostatnich przełomowych wypadkach podobny wniosek ma wszelkie widoki powodzenia. Sejm obecny odczuwać niewątpliwie musi, że tylko przez jakiś zdecydowany czyn w kierunku podźwignięcia państwowości naszej podnieść może jedynie swą zachwianą reputację u społeczeństwa. Rozbity i rozproszkowany w swym składzie nasz Sejm za długo już był jeno ciężką kulą u nóg państwa, hamując częstokroć jego wysiłki i paczając jego poczynania. Zamiast państwowo-twórczego programu Sejm nasz wytworzył atmosferę niepewności i chwiejności, liczne przesilenia zaś zrobiły dużo szkody krajowi, przygnębiły nieraz czynniki, powołane do władzy, zdezorjentowały opinję społeczną i napełniły niezadowoleniem a nawet rozgoryczeniem szerokie masy. Co prawda wina leży tu częściowo i w naszej fatalnej ustawie wyborczej, rozdrabniającej siły polityczne społeczeństwa.

Powracając do wspomnianego poprzednio — wniosku, zaznaczyć przedewszystkiem trzeba, że społeczeństwo odetchnęłoby z wielką ulgą, gdyby nareszcie dokonana została zmiana konstytucji w kierunku nadania Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązania Sejmu i Senatu. Nieskrępowane niczem i nieodpowiedzialne przed nikim rządy sejmowe otrzymałyby nareszcie jakiś hamulec. Nieograniczony parlamentaryzm otrzymałby nareszcie jakąś korekturę.

Doskonały znawca prawa państwowo - politycznego prof. Peretiatkowicz stwierdził niedawno w jednym ze swoich artykułów w prasie, że zmiana ta jest najważniejszą i najpilniejszą. Zresztą każdy, kto zastanawiał się głębiej nad istotą parlamentaryzmu, rozumie dobrze, że prawo rozwiązania parlamentu przez głowę państwa, wynika w sposób oczywisty z samej natury rządów parlamentarnych Sama już nazwa „rządy parlamentarne" wskazuje na to, że głównem zadaniem parlamentu jest utworzenie określonej większości i określonego rządu. Jeżeli wybrany parlament nie może tego dokonać to znaczy, że jest niezdolny do spełniania zasadniczej funkcji i powinna istnieć prawna możliwość jego rozwiązania.

Dodać można jeszcze, że w tym wypadku chodzi bowiem nietylko o faktyczne rozwiązanie Sejmu, co o prawną możliwość tego rozwiązania. Już ta sama możliwość wytworzyłaby u posłów motyw psychologiczny o wielkiej sile, działający w kierunku swego zasadniczego obowiązku, to znaczy wytworzenia określonej większości.

L. Ł.

Przesilenie rządowe we Francji.

Powodem upadku Brianda był dalszy gwałtowny spadek franka na tle płatności zbliżających się z końcem II-go kwartału i nieratyfikowania dotąd przez izby francuskie układu w sprawie spłaty długów francuskich zaciągniętych w Ameryce, co wywołało złe wrażenie na rynku pieniężnym. Obrady komitetu rzeczoznawców finansowych przeciągały się tak, iż wynik ich miał być dopiero opracowany w lipcu, zwłoka niedopuszczalna w okresie gwałtownego kryzysu finansowego. Minister finansów Peret nie zadowolił nikogo i wskutek gwałtownych ataków nawet na Radzie ministrów podał się do dymisji. Briand, wierny swej zasadzie „niezużywania się", podał się do dymisji mimo, że zwyciężył raz jeszcze przy głosowaniu w parlamencie i mógł raz jeszcze zmienić ministra skarbu. W ten sposób umożliwił sobie utworzenie ewentualne jeszcze raz rządu, co ułatwia jego neutralność w sprawach finansowych, którą wielokrotnie podkreślał. Bez względu na to jednak kto będzie premjerem, jest rzeczą prawie pewną, że Briand w następnym gabinecie zatrzyma tekę spraw zagranicznych.

Interes partji ponad wszystko.

Każdy przeciętny obserwator życia nietylko politycznego, państwowego, ale i rozwojowego poszczególnych placówek zdobyczy socjalnych mógł niejednokrotnie stwierdzić, że pomimo wszelkich zapowiedzi ze strony czołowych ludzi twierdzących, iż celem ich pracy jest dobro społeczeństwa, to czyny ich zaprzeczają tym twierdzeniom i mówią więc co innego, to jest to, że ludzie ci mają na celu nie interes społeczeństwa, ale zawsze wyłącznie interes partji, dowodem tego było ostatnie posiedzenie Rady Kasy Chorych.

Posiedzenie, nie wiadomo z jakich powodów nie zwoływane tak długo, oczekiwane było przez większą część Rady z wielką niecierpliwością, albowiem rozpatrywać się na nim miały sprawy ważne, jak np. sprawozdanie rachunkowe Kasy za rok 1925, preliminarz budżetowy na 1926 r., notabene bardzo spóźniony i te dwie sprawy wystarczyły aby zainteresować nie tylko członków Rady ale i całe społeczeństwo m. Kalisza, gdyż tak pierwsza, jak i druga sprawa dałaby nam obraz gospodarki w Kasie Chorych.

Dla tych to właśnie powodów o godzinie 6.30 zebrali się wszyscy w Magistracie, tylko, że jedna grupa członków Rady z pod znaku PPS. nie zjawiła się na sali posiedzeń, a rozpoczęła obrady in, tymne w oddzielnym gabinecie, przy zamkniętych drzwiach, naradzając się, jak zareagować przeciw tym, którzy mieli cywilus odwagę uchwalić votum nieufności dla Prezesa Rady p. Chlebosza.

Pomimo niejednokrotnego wzywania, panowie z PPS. nie zjawili się na salę, ignorując sobie resztą zebranych, dopiero na dzwonek zastępcy prezesa Rady, zwiastujący rozpoczęcie się obrad, raczyli przybyć.

Ponieważ na samym początku obrad stanęło się wobec opóźnionych dwuch stanowisk naczelnych gdyż i mec. Engelhardt wyciągając konsekwencje z votum nieufności dla p. Chlebosza, zupełnie nie potrzebnie zrzekł się nietylko przewodnictwa Rady Kasy, ale i mandatu członka Rady, słusznie więc p. Sobolewski domagał się odłożenia posidzenia na 10 dni, dla zorjentowania się w sytuacji, a wtedy członek Zarządu p. Dąbrowski z pod znaku PPS. gorąco zaprotestował przeciwko wnioskowi p. Sobolewskiego twierdząc, że dobro Rady, tej placówki społecznej, powinno stać wyżej ponad zrzeczenie się przewodniczącego ze swego mandatu i tu okazała się perfidja partyjna, gdyż p. Dąbrowskiemu bynajmniej nie chodziło o dobro Kasy, a tylko o to, aby jego partja mogła z trzaskiem i hukiem opuścić posiedzenie, nie chodziło o dobro społeczeństwa, a tylko o możność złożenia deklaracji przeciwko swobodzie głosowania w Radzie Kasy. Nie szło o dobro ubezpieczonych, a tylko o p. Chlebosza, który jest posłusznym członkiem PPS., nie chodziło o dobro Kasy, a tylko o wpływy PPS, przeciwko którym część członków Zarządu ośmieliło się występować, nie szło o moralną krzywdę p. Chlebosza, gdyż tej znakomicie bronił p. Jankowski, oświadczając, że nie idzie tu o żadne nadużycia i niesumienności, gdyż p. Chlebosz, jako znany społecznik popełnić ich nie mógł a tylko idzie o to, że p. Chlebosz nie wykonuje uchwał Zarządu i postępuje samowolnie wbrew uchwałom Zarządu.

Swojem postępowaniem, na ostatniem posiedzeniu Rady panowie z PPS. wykazali dobitnie, że nie mają na celu dobro społeczeństwa, którego mienią się być obrońcami, a tylko dobro partji PPS.

Wszak charakterystycznym był moment, kiedy jeden z robociarzy, p. Szewko, przedstawiciel garbarzy, który, dla wyjaśnienia dodać należy, wszedł do Rady Kasy z listy PPS., zmuszony był jednak oświadczyć, iż przyłącza się całkowicie do tych, którzy wyrazili votum nieufności p. Chleboszowi, a gdy mu w czasie przemówienia przeszkadzano, odezwał się do tych, z którymi szedł do urny wyborczej: „cicho klika pepesowska, nie przeszkadzać".

Czas aby nastąpiło otrzeźwienie, czas aby ktoś wglądnął w gospodarkę Kasy, boć nie wszystko podobno jest tam w porządku, gdyż różni, różnie mówią, choć nie idzie tam o stronę materjalną, a tylko o stronę etyczną, w stosunku do wszystkich ubezpieczonych, albowiem w Kasie Chorych nie powinno być jakichkolwiek faworyzacji, a wszyscy winni być jednakowo traktowani, jako członkowie instytucji społecznej.

I panowie demonstranci z ostatniego posiedzenia przeholowali, interes partji ponad dobro zdobyczy socjalnej - placówki, jaką jest Kasa Chorych i zamiast zdobywać uznanie dla instytucji osłabia się jej znaczenie, wytwarza się niechęć, sarkania, a niejednokrotnie przekleństwa na tę instytucję, która winna być dobrodziejstwem dla klasy pracującej.

Jeszcze chwilę, jeszcze więcej takich szopek, a Kasę Chorych djabli wezmą, gdyż robotnicy widzą postępowanie takie, jak dotychczas z pogardą odwrócą się od tej, mającej być dobrodziejstwem dla nich instytucji.

A więc precz z partyjnictwem!!! Dobro instytucji przedewszystkiem winno być wskaźnikiem, że tak powiem busolą dla tych, którzy chcą rządzić Kasą Chorych, a gdy tylko ten jeden interes będą mieli na celu, to rozwój Kasy będzie zapewniony, w przeciwnym razie robociarz się od niej odwróci.

OBSERWATOR.

Eksport towarów polskich przez Gdańsk wzrasta.

Ruch ostatniego tygodnia wykazuje nietylko poważny wywóz węgla, lecz także wzrost eksportu innych towarów polskich. M. i. wzrósł w ciągu ostatniego tygodnia mianowicie wywóz drzewa, ale także zboża i cukru. Cyfra eksportu drzewa wzrosła poważnie, bo podniosła się w ubiegłym tygodniu w porównaniu z ostatnim poprzednim z 1944 wagonów na 2027 wagonów czyli 45.000 tonn. Zboża wywieziono też więcej, bo liczba wagonów poszła w górę z 168 do 195. Cukru wywieziono 36 wagonów, podczas gdy w ubiegłym tygodniu było ich tylko 24. Eksport węgla obniżył się nieco, ale wynosił jeszcze zawsze 140.000 tonn.

Wywóz innych towarów wzrósł w przeciągu jednego tygodnia o 200 wagonów dalszych,

Taksamo podnoszą się cyfry importu towarów przez Gdańsk, żeby tylko wspomnieć o dowozie rudy i kruszczów z północnoafrykańskich kolonji i Szwecji. Podobnież wzrasta ruch portowo-towarowy w Gdyni, gdzie przeciętnie dziennie ładują trzy statki, a sama cyfra węgla eksportowanego w tygodniu dochodzi do 10.000 tonn.

Jestto dowód, że polskie życie gospodarcze rozwija się coraz więcej w handlu eksportowym i ostatnio nawet importowym zasilając obydwa porty polskie tak wybitnie, że rozwój tych portów jest coraz świetniejszy.

KRONIKA

18 CZERWIEC	PIĄTEK † Efrema D., Marka M. W. słońca g. 3 m. 15. Z. g. 7 m. 58. ☾ W. g. 11 m. 21 r. Z. g. 12 m. 26 pn.

— **Sekretarjat Związku Legjonistów** Polskich w Kaliszu mieści się tymczasowo przy ul. Wrocławskiej 45/6 III p. Sekretarz przyjmuje w sprawach Związku we wtorki i piątki od 3—4 po południu. Uprasza się członków o zgłaszanie się celem odbioru legitymacji i wpłacaniu składek.

W sprawach pomocy i opieki należy również zgłaszać się do Sekretarjatu. Równocześnie oddział Kaliski kwituje z odbioru od p. St. Wróblewskiego 10 zł. otrzymanych od X.Y. na rzecz Związku Legjonistów Polskich.

Sekretarz (—) E. Słowik.

— **Ogólne zebranie Związku Drobnych Kupców Chrześcijan.** W niedzielę 20 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się ogólne zebranie Związku Drobnych Kupców Chrześcjan w Kaliszu, w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcjan ul. Piekarska 7, w dolnej sali. Zarząd prosi swych członków o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd.

— **Zarząd Towarzystwa prawidłowego myśliwstwa w Kaliszu** uprasza niniejszem p.p. członków Towarzystwa o przybycie na ogólne zebranie, mające się odbyć w lokalu własnym, dom p. Pułaskiego, Plac Kilińskiego, w dniu 19 czerwca r. b. o godz. 6 po południu. W razie nie przybycia dostatecznej liczby osób, drugie zebranie, prawomocne, odbędzie się tegoż dnia i tamże o godz. 7 wieczorem. 786

— **Nie 15 proc., lecz 6 pr. wynosić ma stopa procentowa od kapitałów w obcej walucie.** Sąd najwyższy wydał niezmiernej wagi orzeczenie, które odbiło się głośnem echem w prasie angielskiej.

Najwyższa instancja sądowa zdecydowała w związku z pewnymi precedensami, iż ustawowe odsetki od kapitałów w obcej walucie nie mogą przekraczać 6 procent rocznie, t. j. mają być stosowane według normy dawnego kodeksu.

Dotychczas sądy stały na stanowisku potrzeb powojennego obrotu kredytowego i stosowały stopę 15 procent.

Na tej właśnie stopie procentowej angielskie kapitały znacznie niżej oprocentowane w kraju, opierały swą żywą tendencję napływania do Polski.

— **Tow. Wioślarek w Kaliszu** urządza w niedzielę 20-go b. m. wycieczkę do Gołuchowa dla członkiń i wprowadzonych gości. Wyjazd wozami o godz. 8-ej rano z Klubu Wioślarek ul. Wrocławska № 37. Zapisy w Sekretarjacie w piątek i sobotę od 6—8.

Komitet.

— **Kradzież pluszu.** P. Rosiak Kazimierz zam. ul. Piaskowa № 5, zameldował w komisarjacie o kradzieży pluszu wartości 140 złotych. Sprawca kradzieży Majewski Tadeusz zbiegł.

— **Kradzież pieniędzy.** P. Skrzypiński Bolesław zamieszkały ul. Łódzka 9, zameldował w policji o kradzieży 80 zł. Sprawca kradzieży został przez policję ujawniony.

— **Zamykać światła samochodowe w chwilach przejazdu.** Wydział ruchu kołowego na Województwo Łódzkie wydał zarządzenie do wszystkich szoferów, aby wieczorem przy wspólnem mijaniu się na drogach publicznych jeden samochód od drugiego w odległości 50 metrów gasił światła, przyczem prawa strona drogi od wyjeżdżającego musi w chwilach mijania się kompletnie światła zagasić, podczas gdy lewa strona oświetla drogę.

Zarządzenie to jest o tyle konieczne, że skoro obydwa samochody puszczą światła nastąpić może łatwo katastrofa.

Z KRAJU.

— **Kolonje akademickie.** Od dn. 20 czerwca do 15 września czynna będzie kolonja akademicka pod Gdynią; w Drobinie pow. Garwolińskiego od 1-go lipca, i również od 1 lipca w Nowiczach pow. Święciańskiego. Wszystkie te kolonje urządzone zostały staraniem T-wa Bratniej Pomocy Uniwersytetów: Warszawskiego, Poznańskiego i Wileńskiego. Bliższych informacji udziela sekcja kwalifikacyjna Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warszawskiego w poniedziałki, środy i piątki od 5 — 7 godz. po poł. oraz we wtorki i czwartki od 1 — 2 po poł.

— **Z wędrówki po Wystawie Radiowej.** Pismo zamieszcza dłuższe sprawozdanie i ocenę ostatnio otwartej Warszawie Wystawy Radiowej. Zwłaszcza dobrze wypadła, zdaniem pisma, wystawa eksponatów radiowych wojska.

— **Radiostacja nadawcza w Poznaniu** wybudowaną zostanie kosztem 60.000 dolarów, która to kwota drogą repartycji rozłożoną została na samorządy i miasta, biorące udział w tej imprezie. Ponieważ zebranie odnośnych funduszów przez samorządy i miasta zajmie więcej czasu, przeto konsorcjum zamierza będzie tymczasem potrzebne na budowę środki z kredytów bankowych, uzyskanych na podstawie udzielonych przez samorządy i miasta gwarancji. Stacja pomyślana jest na 11/2 do 3 kilowat, zależnie od wysokości funduszów i będzie posiadać antenę dwu lub trzyramienną. Z materjału, jaki stacja będzie nadawać, wyjęta będzie polityka. Dochody swe stacja czerpać będzie raz z opłat właścicieli radjoaparatów w wysokości 3 zł. miesięcznie, następnie z opłat za specjalne usługi jak propagandę, reklamę i t. d.

Ponieważ dzielnice zachodnie już dzisiaj posiadają znaczną bardzo liczbę aparatów odbiorczych, materjalna strona tej imprezy zdaje się być zagwarantowana.

— **Pobory z grudnia będą przywrócone.** Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów przywróci wysokość grudniową poborów pobieranych przez urzędników. Jednocześnie Rada Ministrów zastanowi się nad wnioskiem Min. Spraw Wojskowych wypłacania dodatków funkcyjnych dla oficerów.

— **Nafta stanieje.** Minister Przemysłu i Handlu przyjmując delegację przemysłu naftowego zwrócił się do przemysłowców z apelem obniżenia cen na artykuły naftowe. Przemysłowcy zgłosili gotowość obniżenia cen nafty i parafiny do poziomu z grudnia r. ub. wyrażając nadzieję, że rząd zaopiekuje się potrzebami przemysłu.

— **Zakup 60.000 wagonów węgla dla Z. S. S. R.** Dowiadujemy się od przedstawicieli Izby Handlowej Polsko-sowieckiej, iż pomiędzy Przedstawicielstwem Handlowem Z.S.S.R. w Warszawie a Górnośląskim Związkiem Górnictwa i Hutnictwa dobiegają pomyślnie końca rokowania w sprawie zakupu dla Rosji 600.000 ton węgla. W rokowaniach bierze również udział dwóch specjalnie przybyłych z Moskwy przedstawicieli Narkomatu handlu zagranicznego. Zakupiony w Polsce węgiel przeznaczony jest dla kolei rosyjskich, floty bałtyckiej i fabryk rejonu północno-zachodniego. Wykonanie całego zamówienia nastąpi w ciągu 5-6 miesięcy od dnia podpisania umowy, co jest spodziewane w ciągu najbliższych dni.

ZE ŚWIATA.

— **Kanada przyjmie 3.000 żydowskich emigrantów.** W specjalnym doniesieniu z Berlina pismo informuje, że rząd kanadyjski zezwolił towarzystwom okrętowym przyjąć 3 tysiące żydowskich emigrantów, jadących do swych krewnych w Kanadzie.

— **Obrady Małej Ententy w Veldes.** 17, 18 i 19 b.m. odbędą się w Veldes obrady ministrów spraw zagranicznych: Czech, Jugosławji i Rumunji. Przedmiotem obrad będzie sprawa rekonstrukcji Rady Ligi Narodów. Konferencja rozważać będzie również możliwość i sposób doprowadzenia do skutku Locarna środkowo-europejskiego. Z bieżących spraw poruszone będą stosunki na Bałkanie, stosunek Francji i Włoch, położenie na wschodzie, oraz stosunek do Polski. W Jugosławji i Rumunji wywołują niepokój napady band bułgarsko-macedońskich; państwa te obawiają się, że udzielona Bułgarji pożyczka na cele zaopatrzenia uchodźców obrócona będzie na propagandę iredentystyczną. Wobec tego sprawa bułgarska zajmie również poważne miejsce w obradach. Natomiast w stosunku do Węgier państwa małej Ententy, zwłaszcza Czechy, zdecydowane są zająć stanowisko powściągliwe.

— **Nowy poseł niemiecki we Wiedniu.** W służbie dyplomatycznej niemieckiej mają nastąpić w najbliższym czasie wielkie przesunięcia, obejmujące sześć placówek zagranicznych. Miejsce zmarłego amasadora niemieckiego w Wiedniu, dr. Pfeiffera, centrowego posła do parlamentu niemieckiego, ma zostać mianowany hr. Lerchenfeld, b. komisarz rządu niemieckiego w Warszawie w czasie okupacji, b. prezydent ministrów bawarskich, członek bawarskiego stronnictwa ludowego. W razie nominacji hr. Lerchenfeld ma złożyć mandat do parlamentu niemieckiego.

— **Zadłużenie Rosji Sowieckiej.** Narkomfin (Komisarjat Skarbu) ogłosił, że całkowite obecne zadłużenie Z. S. S. R. wynosi w dniu 1 maja b.r. 559 miljonów rubli. Pasywa wzrosły w ciągu kwietnia o 3/7. Dług ten składa się jedynie z pożyczek państwowych oraz ze zobowiązań pieniężnych Narkomfinu.

— **Dokoła misji prof. Kemmerera.** Wiadomość, że w końcu czerwca przybywa ponownie do Polski prof. Kemmerer, że tym razem towarzyszy mu szereg amerykańskich ekspertów, wywołała w kołach londyńskiej „City“ duże zainteresowanie. Koła te, jak wiadomo, są zwolennikami pożyczki dla Polski tylko za pośrednictwem Ligi Narodów i przy jednoczesnem zaprowadzeniu kontroli tej instytucji nad finansami Polski. Natomiast finansierja amerykańska skłonna jest do pertraktacji bezpośrednich z Polską i do udzielenia nam pożyczki na warunkach handlowych.

— **Nowe samoloty niemieckie.** Utworzyło się przedsiębiorstwo, mające na celu budowę olbrzymich samolotów dalekobierczych. Posiadać one będą obszerne kajuty i aparaty do racjonalnej wentylacji, gdyż lot ich odbywać się będzie na wysokości 10.000 metrów. Zaopatrzone będą w pięć motorów po 600 H. P. każdy, poruszanych parą naftalinową, zgęszczoną do 100 atmosfer. Przecięta szybkość wynosić będzie 500 kilometrów na godzinę, co umożliwi odbycie przestrzeni pomiędzy Londynem a New-Yorkiem w ciągu 10 godzin.

— **Oszczędności w obecnej a w dawnej Rosji.** Według danych Komisarza Skarbu, Briuchanowa, stan kas oszczędności przedstawia się w sposób następujący: „Za czasów caratu kasy oszczędności na terenach obecnej Rosji posiadały ogółem 1.450 miljonów rubli wkładów, w czem 380 miljonów pieniędzy włościańskich. Obecnie zaś, nie bacząc na to, że ilość urzędów kasowych, wzrosła z 7.000 na 13.000, całkowita suma zdeponowanych oszczędności wynosi zaledwie 62 miljony rubli, wliczając udziały włościańskie w rozmiarze 1 i 1/2 miljona“. Są to bardzo wymowne cyfry.

Ile płacić powinniśmy tytułem komornego w II i III kwartale?

Według ostatniej ustawy o ochronie lokatorów z miesiąca marca b. r. lokale podpadające pod art. 6 ustawa I 1 „A“ (pokoje z kuchnią, względnie kuchnia) korzystają z odroczenia podwyższenia komornego aż do 1 stycznia 1927 roku.

Lokale, składające się z dwóch pokoi z kuchnią oraz lokale, w których mieszczą się przedsiębiorstwa z wykupionymi patentami IV i VIII ktg., opłacają za drugi kwartał b. r. (od kwietnia do lipca) 34 proc. przedwojennego komornego, a w trzecim kwartale (lipiec, sierpień, wrzesień) 60 proc. Lokale, składające się z 4, 5, 6 pokoi, opłacają w drugim kwartale 59 procent stawki komornej przedwojennej, a w III — 65 proc.

Dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, które wykupiły patent II kategorji, a których komorne przedwojenne nie przekraczało 600 rb. rocznie oraz dla lokali conajmniej z 7 pokoi obowiązuje komorne w wysok. za II kwartał 64 proc. za III — 70 proc. stawki przedwojennej. Od składów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych, za które czynsz roczny przedwojenny przekracał 600 rb. od pomieszczeń handlowych i przemysłowych wykupujących patenty kategorji czynsz wynosi za II kwartał 69 proc. i za trzeci 75 proc.

W sprawach o eksmisję może sąd, względnie urząd rozjemczy z urzędu lub na wniosek pozwanego z uwzględnieniem stosunków gospodarczych odroczyć termin opróżnienia przedmiotu najmu do 6 miesięcy, jeżeli eksmisję orzeczono z przyczyny przewidzianej w art. II ust. II litera „A“, lokale jednopokojowe (pokój z kuchnią lub kuchnia). Sąd lub urząd rozjemczy może na wniosek lokatora według własnego uznania i z uwzględnieniem położenia obu stron, termin płatności zaległego komornego w całości lub części za czas nieograniczony odroczyć oraz rozłożyć na raty lokatorowi spłatę zaległego komornego jeśli lokator czerpie dochody jedynie z pracy, zarobek miesięczny lokatora żyjącego samotnie nie przekracza 80 zł., a utrzymującego rodzinę 120 zł.

Wnioski o odroczeniu muszą być wniesione przed terminem płatności i tylko odnośne do komornego, którego czas płatności ma nadejść w 3 miesiącach od dnia złożenia wniosku

Z wędrówki po szerokim świecie.

Z Polski do Danji. — Życie i ruch w Kopenhadze. — U brzegów Finlandji. — Osobliwość Helsingforsu. — Oświata i handel Finlandji. — Trzeźwość obywateli.

Jechać do Danji z Polski jest dziś kwestją nie łatwą przy obecnym niskim kursie naszego złotego. Jednak ruch podróżnych, jadących do tego ciekawego kraju jest — trzeba przyznać dość żywy.

Kopenhaga... Na rynku morze reklamy świetlnej. Przez dość wąskie ulice pędzą szeregi automobilów. Wydaje się, jakoby Ford zdobył zupełnie ten kraik, gdyż nie widzi się prawie żadnych innych wozów. Po największej części właściciele samochodów sami powożą swemi wehikułami. Fiakrów nie widać zupełnie, również nie używa się koni do wożenia ciężarów. W Kopenhadze rządzi motor, a kto nie posiada własnego samochodu, jest przynajmniej właścicielem roweru.. Przed wielkimi składami stoją tuziny rowerów, dzieci jadą rowerem do szkoły, młode damy wracają z biura na kole do domu, aby znów pojechać na kole do teatru i oddać je garderobianej. Całe kolonje kolarzy przeciągają przez miasto zwykle parami, gdyż Kopenhaga jest miastem zakochanych.

Składy, teatry, kina przepełnione. Każdy hotel ma swój five o'clock tea, przy której się tańczy. Szał taneczny doszedł do tego stopnia, że tańczy się w restauracjach między miesem a rybą. Słyszy się tam najnowsze amerykańskie „szlagiery" z tanecznemi wkładkami amerykańskich tancerzy. Również występuje część damulek, które mają coprawda szaty na sobie, ale w tak skromnej dozie, że wnosząc z tego, Danja byłaby najoszczędniejszym krajem pod słońcem.

Wszystko jest naogół droższe niż w Polsce. Bardzo wykwintny hotel z kąpielą kosztuje około 20 koron. Dobry obiad w eleganckiej restauracji 5—7 koron, ale o wielkości porcji daje pojęcie fakt, że jako jedno z dań otrzymuje się pół homara. Ceny towarów importowanych wahają się w granicach cen polskich.

Ulica w Kopenhadze przedstawia specjalne oblicze, nieznane Polsce. Żyje ona szybciej, z większym temperamentem i pośpiechem, niż ulice wielu miast europejskich. Ma ona do pewnego stopnia angielski charakter, co jeszcze podnosi angielski mundur policjanta. Wogóle wieje tam angielski wiatr. Na wszystkich rogach ulic widzimy angielskie książki i gazety.

Kopenhaga jest miastem zamków, w Chrystyanborgu w pośrodku miasta mieści się rząd i parlament. Są tam skoncentrowane wszystkie ministerja. Danja nie potrzebuje bowiem dużo urzędników. W Amaljenborgu, który składa się z szterech pałacyków mieszka król. Przed bramą pełnią straż grenadjerzy z karabinami, z olbrzymią czapką futrzaną na głowie. Z muzyką przeciąga straż... Podoficer wydaje komendę.., zmiana warty... sto kroków dalej w porcie ryczą syreny okrętów....

— — — — — — — —

Po pełnej wrażeń podróży zawijamy do stolicy i portu Finlandji, miasta Helsingfors. Wszystkie przystanie zapełnione statkami.

Miasto Helsingfors położone jest bardzo uroczo. Posiada dwie obwarowane i bezpieczne przystanie, proste i szerokie ulice oraz wiele monumentalnych gmachów, wśród których wyróżnia się dawny pałac carski, uniwersytet, piękny stylowy kościół luterski św. Mikołaja, cerkiew rosyjska, „Ateneum" z galerją obrazów, teatr, opera, archiwum państwowe i t. d.! Nadto posiada Helsingfors zoologiczne i botaniczne muzeum, politechnikę, bibljotekę z 300.000 dziełami, obserwatorjum ogród botaniczny, wiele wyższych i niższych zakładów naukowych i instytucji publicznych.

Teatry znajdują się w kwitnącym stanie, rzadko których z istniejących trzech teatrów w Helsingforsie wykazuje kiedy deficyt. Publiczność bowiem tłumnie uczęszcza na przedstawienia.

Dla obcego przybysza, który spodziewał się spotkać tu polarne niedźwiedzie i wieczny śnieg, Finlandja zachowuje wiele niespodzianek.

We wszystkich dziedzinach panuje tu ruch niebywały. Czy to w literaturze, czy w prasie, czy w sztuce, wszędzie młody siły tworzą nowe życie. W tem małem państewku istnieją aż cztery wielkie towarzystwa wydawnicze. Każde z nich wydaje na gwiazdkę conajmniej sto nowych dzieł Należy też zaznaczyć, że Finlandja posiada bardzo rozgałęzioną prasę. Najmniejsze miasteczko posiada conajmniej trzy pisma codzienne. Jest to zapewne skutek podziału ludności na liczne partje polityczne. Pozatem wychodzi mnóstwo tygodników i miesięczników, a większość pism posiada własne i wygodne domy.

Handel fiński wypełnia z każdym dniem niedobory z czasów wojennych. Finlandja wywozi duże ilości drzewa, celulozy i papieru do Anglji. Szwecja otrzymuje masło, mięso i ser. Ostatnio zaczęli Finlandczycy produkować skóry, zapałki, mydła, zabawki i naczynia emaljowane. Za to import znajduje się w pierwszym rzędzie w rękach Niemców, a następnie Anglików.

Mieszkańcy Finlandji są narodem pracowitym i trzeźwym. W kraju istnieją obostrzenia alkoholowe i trudno tam o wódkę. Nie pijąc wódki Finlandczycy zachowują też większą, niż gdzieindziej czystość obyczajów.

L. Wik.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, zamieszkały w mieście Błaszkach, powiatu Kaliskiego, na zasadzie art. 1030 U. P. C. i klauzul Sędziego Pokoju w Błaszkach z dnia 19, 21, 22 maja 1926 r. za № 64, 65, 67 i 68/26 ogłasza, iż w dniu 5 lipca 1926 r. o godzinie 10 rano w Błaszkach przed Magistratem będzie sprzedawany, w drodze publicznej licytacji, majątek ruchomy należący do Mordki Lewenthala, składający się z maszyny do szycia na zaspokojenie długu Banku Spółdzielczego w Błaszkach i innych.

Podlegający sprzedaży majątek oszacowany jest na zł. 600 i takowy obejrzeć można na miejscu w dniu licytacji.

Błaszki, dn. 15 czerwca 1926 r.

784 P. o. Komornik Sądowy (—) W. Tęsiorowski.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor K. RADWAN.